

Sygn. akt: III AUa 655/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Ewa Chądzyńska

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2012 r. w Łodzi

sprawy **Z. A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o świadczenie przedemerytalne,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku

z dnia 1 lutego 2012 r., sygn. akt: VI U 1140/11;

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 655/12

UZASADNIENIE

Z. A. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 sierpnia 2011 r. odmawiającej prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wnosił o oddalenie odwołania w całości.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku zmienił decyzję przyznał Z. A. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 5 sierpnia 2011 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Z. A. urodzony (...) składał już wniosek o świadczenie przedemerytalne. W dniu 20 lipca 2011 r. ZUS wydał decyzję odmowną, od której ubezpieczony nie składał odwołania.

Do dnia 30 listopada 2010 r. wnioskodawca udowodnił łącznie 37 lat, 7 m-cy i 20 dni stażu pracy ZUS.

Z. A. w okresie od dnia 1 lipca 1970 r. do dnia 28 lutego 1973 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w P. jako pomocnik murarza. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Odwołujący uczył się wówczas w Szkole Podstawowej dla Pracujących w C..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Przywołał treść ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych, w szczególności jej art. 2 ust. 1 pkt 5. Zaznaczył, że zarówno fakt wypełnienia przez odwołującego warunku zatrudnienia przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, jak również to, że wnioskodawca wypełnił warunki wynikające z art. 2 ust. 3 cytowanej ustawy, jest bezsporne między stronami. Sporne natomiast było to, czy legitymuje się on wymaganym ustawą 40-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Sąd uznał, że okres pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w P. od dnia 1 lipca 1970 r. do dnia 28 lutego 1973 r., poczynając od 23 lipca 1970 r. (data 15 urodzin) należało potraktować za okres pracy w pełnym wymiarze czasu, który jest okresem składkowym i podlega doliczeniu do okresu ubezpieczeniowego uznanego przez organ rentowy za udowodniony. Powyższe ustalenie jest zasadne na tle dostępnych w sprawie dokumentów i zeznań świadków. Tym samym skarżącemu przysługuje prawo do żądanego świadczenia.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy, zarzucając sprzeczność ustaleń Sądu z materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że ubezpieczony pracował w okresie od 1 lipca 1970 r. do 28 lutego 1973 r. Wniósł o zmianę orzeczenia i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Sednem sporu w niniejszej sprawie było spełnienie przez Z. A. koniecznej przesłanki wynikającej z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. 2004 r., Nr 120, poz. 1252 z późn. zm.) w postaci posiadania okresu uprawniającego do emerytury, wynoszącego co najmniej 40 lat dla mężczyzn. Ubezpieczony „zgłosił” okres od 1 lipca 1970 r. do 28 lutego 1973 r., kiedy miał świadczyć pracę na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w P.. Sąd Okręgowy uznał za zasadnym, w świetle materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i odwołującego, uwzględnienie owego okresu jako składkowego. Organ rentowy zakwestionował powyższe ustalenie zarzucając mu sprzeczność z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny podziela powyższy zarzut i uznaje, że zgromadzone dowody nie pozwalają, bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. na przyjęcie, iż istotnie w ciągu całego przedmiotowego okresu, ubezpieczony świadczył pracę na rzecz w/w przedsiębiorstwa. Otóż Sąd Okręgowy oparł swoje konkluzje w tym zakresie przede wszystkim na zeznaniach świadków, którzy pracowali w zakładzie pracy i poświadczają, że również zatrudniony w nim był ubezpieczony. Słusznie jednak zwraca uwagę organ rentowy, że zarówno R. B. jak i A. T. zostali pracownikami (...) dopiero w 1971 r., odpowiednio we wrześniu i październiku. Nie mogą oni zatem w pełni wiarygodnie potwierdzić, że odwołujący pracował tam wcześniej, już od 1 lipca 1970 r. Wątpliwości budzi również fakt braku dokumentacji dotyczącej pracy w tym zakładzie pracy – R. B. i A. T. takie dokumenty byli w stanie zgromadzić (legitymacja ubezpieczeniowa, umowa o pracę). Z dokumentów dotyczących Z. A. Sąd dysponuje jedynie de facto podaniem i życiorysem, nie zawierającymi jednak daty. Z tych dowodów można zatem pewnie wnioskować jedynie o tym, że wnioskodawca starał się o przyjęcie do pracy. Wreszcie należy odnotować fakt nie przywołania faktu zatrudnienia w tej firmie we wniosku o ustalenie kapitału zakładowego. Przy czym zachowanie takie wcale nie jest tak zrozumiałe, skoro przy ustalaniu kapitału początkowego uwzględnia się przebyte przed dniem 1 stycznia 1999 r. okresy składkowe, a zatem podanie tej okoliczności wpływałoby ostatecznie na wysokość świadczenia. Reasumując poczynione rozważania, wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy wcale nie daje podstaw do przyjęcia, że w całym przedmiotowym okresie odwołujący pracował w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w P.. Pamiętać tu trzeba, że co prawda art. 233 § 1 k.p.c. zezwala na swobodną ocenę dowodów ale nie na dowolną. Fakty wysnuwane z poszczególnych dowodów muszą obronić się przy uwzględnieniu kryterium zgodności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także konieczna jest ich ocena na tle całokształtu

okoliczności stwierdzonych w sprawie. W niniejszej sprawie poza oświadczeniem ubezpieczonego, osobiście przecież zainteresowanego w wyniku postępowania dowodowego, żadnych innych bezpośrednich dowodów nie ma. W szczególności nie ma dokumentów świadczących o podjęciu zatrudnienia i to już od lipca 1970 r. Oczywiście Sąd może zawsze skorzystać z art. 231 k.p.c. i uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Jednakże znowuż fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego muszą uzasadniać, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzone z nich wnioski. W tym zaś przypadku z okoliczności złożenia podania o pracę i życiorysu, nie zawierających przy tym daty, nie można przyjąć z dostatecznie dużą dozą pewności, że praca była rzeczywiście wykonywana i to już od lipca 1970 r. Świadkowie co prawda potwierdzają zatrudnienie ubezpieczonego, ale sami zatrudnieni zostali dopiero w 1971 r. i ewentualnie od tej daty mogą wypowiadać się z całą pewnością. Zatem przy „życziwej” ocenie dowodów można byłoby przyjąć fakt zatrudnienia Z. A. najwcześniej od września 1971 r. To jednak nie zmieniałoby sytuacji odwołującego, jako że dawałoby mu dodatkowo około 1,5 roku okresu składkowego i nie pozwalałoby osiągnąć wymaganych 40 lat okresu ubezpieczenia.

Podsumowując poczynione rozważania, Sąd Apelacyjny podziela zarzut organu rentowego, że sporne ustalenie Sąd pierwszej instancji poczynił z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i przez to nie może się ono ostać. Zasadnie tym samym Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął, iż Z. A. nie spełnia koniecznej przesłanki wynikającej z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, a tym samym nie nabył prawa do takiego świadczenia. Odwołanie od prawidłowej negatywnej decyzji organu rentowego nie było uzasadnione i jako takie powinno zostać oddalone.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.